

# 800 obozów koncentracyjnych FEMA w USA

7 września 2020

W USA ma znajdować się 800 obozów koncentracyjnych zawierających komory gazowe, krematoria i miliony plastikowych trumien.

FEMA (Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego) to agencja podlegająca Departamentowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA. Ma także w swoich aktach plany ewakuacji miast i rozległych tymczasowych obozów dla pomieszczenia ich mieszkańców. Pod pretekstem planowania wojny z terroryzmem FEMA odkurzyła i rozszerzyła plany na sytuacje wyjątkowe, mające na celu przeciwdziałanie skutkom ataków nuklearnych, biologicznych i chemicznych.

Jedną z najbardziej złowieszczych wskazówek, co do planów rządu i szeroko pojętych elit finansjery, na okoliczność czegoś strasznego, co miałoby w niedalekiej przyszłości spotkać ludzkość, było ujawnienie faktu, że FEMA magazynuje setki tysięcy, a może miliony tanich plastikowych trumien mierzących w przybliżeniu siedem stóp długości i trzy głębokości. Ten rozmiar sugeruje, że trumny zostały tak zaprojektowane, aby pomieścić więcej niż jedną osobę.

W końcu 2007 roku w pobliżu Madison, w stanie Georgia sfotografowano, co najmniej pół miliona takich kontenerów i zamieszczono w internecie, w ciągu kilkunastu godzin zdjęcia obiegły cały świat. Dowiedziono, że te plastikowe trumny zostały zamówione w firmie Polyguard & Company LLC i zmagazynowane na terenie wydzierżawionym przez FEMA. Odnotowano przy tym, że w Georgii mieszczą się Ośrodki Zwalczania i Zapobiegania Chorobom.

Przypominamy ten temat, związany z plastikowymi trumnami, ponieważ ostatnie zamieszki wywołane przez Antifę oraz Black

Lives Matter doprowadziły do rozpowszechnienia się chaosu i anarchii w wielu stanach USA. A to z kolei skutkowało odnalezieniem kolejnych składowisk dziesiątek tysięcy tego typu trumien. Zatem cała sprawa nie jest jedynie śpiewem przeszłości, lecz projektem, który nadal jest realizowany w tajemnicy przez opinią publiczną.

Dodatkowym aspektem, o którym jeszcze nie wspomiano wprost w latach 2000-2008, jest prawdopodobne istnienie obozów na terenie USA. Amtrak w Beech Grove w stanie Indiana wygląda dość intrygująco. Jest to duży obszar otoczony wysokim płotem, zwieńczonym drutem kolczastym. Są tu także sterowane elektronicznie bramki oraz kamery monitorujące pusty plac parkingowy. Filmujący teren dziennikarze dziwili się tak licznym zabezpieczeniom.

Na tym potrójnie ogrodzonym obszarze można też dostrzec szeregi budynków i magazynów, ciągnących się wzdłuż torów kolejowych. Jeszcze większe zdziwienie dziennikarzy wzbudziła obecność na peronie pociągu o znakach US Air Force, wskazujących, że zaangażowane są tu rząd i wojsko. Opisywany obiekt miał zostać zamknięty w czerwcu 1993 roku. Zamiast tego rząd wyłożył w ciągu ostatnich dwóch lat kilka milionów dolarów, aby go odnowić i zmodernizować.

Za te pieniądze zamontowano te wszystkie zabezpieczenia, wieże strażnicze, siatki, druty kolczaste, wylano nowe betonowe posadzki w starych budynkach-hangarach, mogących pomieścić setki osób. Zamontowano piece gazowe i zaczęto ogrzewać betonowe budynki nieocieplane od lat dwudziestu. Zbudowano lądowisko dla helikopterów. Teren podzielono na strefy: czerwoną, zieloną, niebieską. W odnowę i rozbudowę bardzo zaangażowany był Richard Lugar, senator partii republikańskiej.

Filmującym ośrodek dziennikarzom towarzyszył cały czas czarny helikopter, ktoś ostentacyjnie dawał znak, że ich obecność w tym miejscu nie jest mile widziana. Ta ekipa i tak miała

szczęście, bo dziennikarzom sieci telewizyjnej CBS, którym udało się wejść na teren podobnego obozu, znajdującego się w Denver, stolicy stanu Kolorado, ochrona kazała natychmiast opuścić ogrodzony wysokim płotem obszar.

Natomiast, kilkuminutowy film, owoc tej wyprawy „za druty”, zamieszczony na YouTube, nie jest już dostępny, ponieważ powiązane z nim konto zostało usunięte. Informacje, że dziennikarze nie są wpuszczani do baz, których wygląd wskazuje, że mogą one służyć jako obozy koncentracyjne, co jakiś czas pojawiają się w amerykańskich mediach. Ogrodzony obiekt w Beech Grove to tylko jeden z obozów koncentracyjnych, które powstały w ostatnich latach lub, jak ten w Indiana, są w trakcie rozbudowy.

Mówi się o 800 takich złowrogich miejscach, rozsianych po całym kraju. Amerykańscy dziennikarze i reporterzy twierdzą, że stawia się w nich również wielkie komory gazowe, mogące uśmiercić jednego dnia tysiące ludzi, oraz krematoria do spalania zwłok. Mówi się też o kilku milionach plastikowych trumien, w których mają być złożone ciała zagazowanych, aby uniknąć fetoru gnijących ciał, przez kilka dni „czekających w kolejce” do krematorium.

Wyznawcy niepopularnych poglądów uważają, że USA przekształca się z państwa demokratycznego w policyjne oraz, że administracja amerykańska od kilkadziesiąt lat przygotowuje się do operacji przemieszczania i koncentrowania na określonym obszarze milionów Amerykanów. Po wprowadzeniu stanu wojennego ludzi tych natychmiast przewiezie się do przyszykowanych już obozów, takich jak ten z Beech Grove lub Denver.

Sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca. Kilka lat temu senat USA przegłosował zdecydowaną większością głosów ustawę National Defense Authorization Act, która pozwala wojsku na zatrzymywanie i przesłuchiwanie Amerykanów podejrzanych o terroryzm. Jest to naruszenie między innymi czwartej poprawki konstytucji. National Defense Authorization Act, określa całe

Stany Zjednoczone jako „pole bitwy” i pozwala na aresztowanie amerykańskich obywateli na terytorium USA i osadzenie ich w Guantanamo.

1 stycznia 2009 roku prezydent Barak Obama podpisał tę ustawę. National Defense Authorization Act została stworzona w celu zapewnienia prawnego mechanizmu dla wojskowych aresztowań niewygodnych działaczy politycznych i społecznych, zrównanych do poziomu terrorystów Al-Kaidy. Nie jest to jedyne prawo, które w tymże roku weszło w życie i zdaje się być dowodem na dość jednoznaczne zamiary administracji prezydenckiej.

Niektóre ze wspomnianych 800 ośrodków to odnowione obozy internowania z czasów drugiej wojny światowej, w których przetrzymywano obywateli państw wojujących z USA, przebywających wówczas na obszarze Stanów Zjednoczonych. Takie ośrodki znajdują się na przykład w Aliceville w Alabamie, gdzie przetrzymywano w czasie wojny Niemców i w Pinal County w Arizonie, w którym osadzano Japończyków.

Podobnie w Yuma County, również w Arizonie. Obóz ten odnowiono w 1990 roku. A zupełnie niedawno odnowiono inny obóz z czasów drugiej wojny światowej w Arizonie w miejscowości Florence. Obozy koncentracyjne znajdują się prawie we wszystkich stanach Ameryki Północnej. Nie ma danych na ich temat lub do niedawna nie było, ze stanów Connecticut, Delaware, Iowa. Wymienia się też dwa zamorskie więzienia: w Guantanamo na Kubie oraz Guayanabo w Puerto Rico.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](http://Globalne-Archiwum.pl)